

Orienteering z LP

Las udostępniać można w różnoraki sposób – przygotowując drogi, ścieżki turystyczne, szlaki konne, etc. Można jednak przygotować też coś, co służyć będzie różnym grupom odbiorców, a na dodatek nie będzie wymagać zbyt dużego nakładu sił i środków.

Na stronach jednostek Lasów Państwowych, począwszy od nadleśnictw, poprzez dyrekcje regionalne, a na dykcji generalnej skończywszy, można wielokrotnie w ciągu roku przeczytać o otwarciu kolejnej ścieżki edukacyjnej, nowego budynku mającego „uczyc” i promować. Wszystko to generuje koszty – pierwsze, przy budowie, drugie związane z amortyzacją i użytkowaniem.

Na różne sposoby

Na dodatek znaczna część z obiektów edukacyjnych, w tym również ścieżek, wymaga, by w momencie korzystania użytkownikom towarzyszył przewodnik. Z założenia to leśnik, pracownik biura, który zazwyczaj (bo są też sytuacje wyjątkowe) pracuje od poniedziałku do piątku, najczęściej do 15.00. Jak z dóbr lasów korzystać mają ci, którzy też pracują (co ewenementem nie jest) pięć dni w tygodniu?

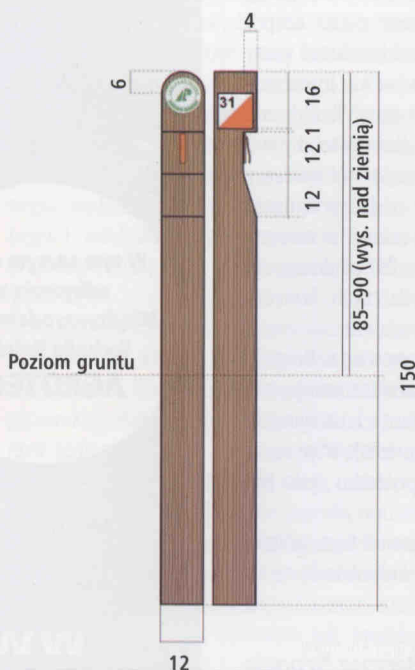


Wymiary w cm, logo LP średnica 10 cm

Takie parametry tabliczki i słupka są optymalne

Alternatywą dla nich może być orienteering, czyli znane czytelnikom „Lasu Polskiego” biegi na orientację (w tym roku odbędą się XIV już Mistrzostwa Polski Leśników w Biegu na Orientację, którym „Las” patronuje od samego początku). Choć należy pojęcie to rozszerzyć także na inne dyscypliny sportowe – chód, jazdę rowerową, biegi nocne, nordic walking, biegi narciarskie. Na dodatek dyscyplinę tę można uprawiać tak indywidualnie, jak i grupowo.

Z grubsza cała zabawa polega na tym, by z pomocą kompasu i specjalnej mapy, na której naniesione są punkty kontrolne umieszczone w terenie przemierzać leśne ostępy. Ci, którzy zechcą lub wystartują w rywalizacji sportowej, swoją obecność na punkcie mogą potwierdzić. Służy temu karta kontrolna w wersji papie-



rowej lub elektronicznej. Oczywiście zwolennicy rywalizacji będą przemierzać ostępy „na czas” – według starej zasady „kto pierwszy, ten lepszy”.

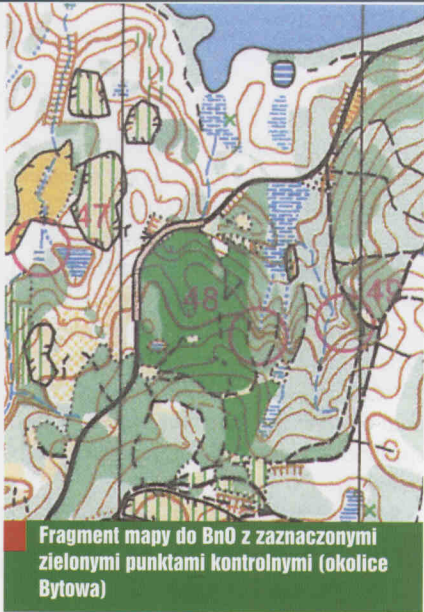
Szeroki wybór technik odnajdywania kolejnych punktów kontrolnych niejako „z automatu” poszerza grupę zwolenników aktywnego wypoczynku na łonie przyrody. Jednocześnie pozwala na podziwianie i poznawanie piękna przyrody bez konieczności angażowania pracowników Lasów Państwowych czy innych jednostek zarządzających udostępnionym terenem. To także nie jest bez znaczenia.

Trzeba spróbować!

Włodzimierz Protasiewicz, prezes Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Biegu na Orientację Leśników zaproponował, aby na terenie zarządzanym przez LP udostępnić las chcącym poznać zalety orienteeringu. Jego koncepcja nosi nazwę „Zielony Punkt Kontrolny” (ZPK), i jak się wydaje, niewielkim kosztem mogłaby być wdrażana przez zainteresowane jednostki LP w jednolity sposób na terenie całego kraju.

Cytując fragment koncepcji, pokrótce cały pomysł można przedstawić tak: *Na wybranym fragmencie terenu (od 1 do 6 km²) przewiduje się rozmieszczenie ok. 35 stałych punktów kontrolnych, w charakterystycznych i dających się zlokalizować na mapie, miejscach. Poszukiwanie punktów kontrolnych odbywa się na bazie specjalistycznej mapy, której legenda jest jednakowa na całym świecie (standard IOF). Tempo pokonania trasy jest dowolne: od spaceru przez marsz, trucht do biegu, zależnie od możliwości fizycznych uczestnika. Punkty można odnajdywać indywidualnie lub grupowo w formie rekreacji*





Fragment mapy do BnO z zaznaczonymi zielonymi punktami kontrolnymi (okolice Bytowa)

lub rywalizacji sportowej. Zadanie polega na odnajdywaniu punktów kontrolnych, czemu towarzyszy olbrzymie zadowolenie, a wkładany wysiłek jest od razu nagradzany.

Prawda, że proste?

Słupki i mapka

Aby udostępnić las chętnym „orienteeringom”, oprócz odrobiny dobrej woli, potrzeba jeszcze nieco wysiłku i infrastruktury. Ta zaś z reguły kojarzy nam się z inwestycjami pochłaniającymi spore kwoty i wymagającymi dużego zaangażowania przynajmniej kilku osób. W tym przypadku do dobrej zabawy potrzebne są bowiem tylko słupki wyposażone w mechaniczny kasownik (opcjonalnie w dodatkowy kod kreskowy – opcja elektronicznego potwierdzenia obecności przy pomocy urządzenia użytkownika), logo Lasów Państwowych z telefonem do nadleśnictwa oraz dwie plakietki z symbolem orienteeringu. Trzeba także udostępnić do pobrania i wydrukowania specjalną mapę, zwykle w skali 1:10 000, oraz ewentualnie przygotować krótką informację o zasadach

orienteeringu i poruszania się w terenie. Dodatkowo niezbędny będzie także zbiór nakazów i zakazów obowiązujących korzystających z lasu. Podkreślmy – wszystkich, nie tylko amatorów orienteeringu. Nie zawadzi też garść wiadomości o nadleśnictwie.

Koszt? 35 słupków (o ustalonych, standardowych wymiarach) to koszt do 1 m³ tarcicy czyli z obróbką, maksymalnie do 1,5 tys. zł. Trzeba je oczywiście jeszcze rozwieźć i wkopać (koszt nieznany, acz raczej niezbyt wygórowany). Mapa w zależności od stopnia skomplikowania terenu kosztować będzie od 1 do 1,5 tys. zł/km². Kasowniki, które mogą być instalowane na stałe lub zawieszane na czas imprezy, to koszt kilku zł/szt.; z zapasowymi – łącznie do 500 zł. Suma od ok. 4,5 tys. zł. Warto?

Certyfikat

Dodatkowo, oprócz samej koncepcji, Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Biegu na Orientację Leśników przygotował także projekt regulaminu certyfikatu, jaki miałby być nadawany nadleśnictwom, które chciałby zorganizować na swoim terenie powierzchnie ze stałymi punktami kontrolnymi. Taki dokument pozwoli uniknąć dowolności w przygotowywaniu tras, oraz zapewni ujęcie w internetowej bazie ZPK. Dodatkowo pozwoli certyfikowanej jednostce na wykorzystywanie logotypu „Zielonego Punktu Kontrolnego”, co w przyszłości przełoży się na większą dostępność takiej oferty.

Nie zapominajmy także o międzynarodowym charakterze tego sportu. Termin „orienteering” użyty został po raz pierwszy w Szwecji, w roku 1886. Oznacza to, że na całym świecie jest cała rzesza fanów tej dyscypliny, którzy przywykli już do pewnych schematów, oznaczeń i zasad. Trzeba więc uwzględnić ich potrzeby.

Bartosz Szpojda

Włodzimierz Protasiewicz, autor koncepcji „Zielony Punkt Kontrolny”

Polskie „Zielone Punkty Kontrolne” uzupełnią istniejącą już sieć takich powierzchni w kilkunastu krajach Europy. Np. w **Wielkiej Brytanii** zarejestrowanych jest aż ponad 380 miejsc oferujących od jednej do kilku map z trasami. Organizacją i promocją tras zajmują się (np. w Danii ▼) instytucje ochrony przyrody, samorządy oraz jednostki lasów państwowych.



W Polsce pionierem jest **Nadleśnictwo Olsztynek**, które w 2001 r. jako pierwsza jednostka LP wykonało mapę i zainstalowało 9 stałych punktów kontrolnych. Kto

dzisiaj odwiedzi Olsztynek, mapę otrzyma w nadleśnictwie, ale także w informacji turystycznej miasta. W godnym uwagi projekcie, jaki zrealizowano w powiecie wierszowskim współpracowały ze sobą powiat i **Nadleśnictwo Przedborów**. Przygotowano tam propozycję sześciu map, ale także system potwierdzania wyników, dystrybucji map a nawet system nagradzania (Odznaka Powiatowa Orienteeringu Sprawnościowego).

W ubiegłym roku mapy z siecią stałych punktów kontrolnych wykonały nadleśnictwa Krynki, Bytów i Maskulińskie. Realizacja projektu (7 punktów kontrolnych) w **Nadleśnictwie Maskulińskie** związana była z rozgrywanymi na terenie tego nadleśnictwa Mistrzostwami Leśników w BnO. W inauguracji trasy w **Nadleśnictwie Krynki** uczestniczyła m.in. wicemistrzyni świata juniorów w rowerowej jeździe na orientację Anna Kamińska (na fot. nad tytułem). Jej zdaniem projekt zasługuje na najwyższe oceny. Trasa w Bytowie jest już gotowa, ale na inauguracyjną imprezę zapraszamy wiosną. W **Nadleśnictwie Bytów**, ale też w Krynkach, można zobaczyć słupki oficjalnie polecane w ramach koncepcji Zielony Punkt Kontrolny.

